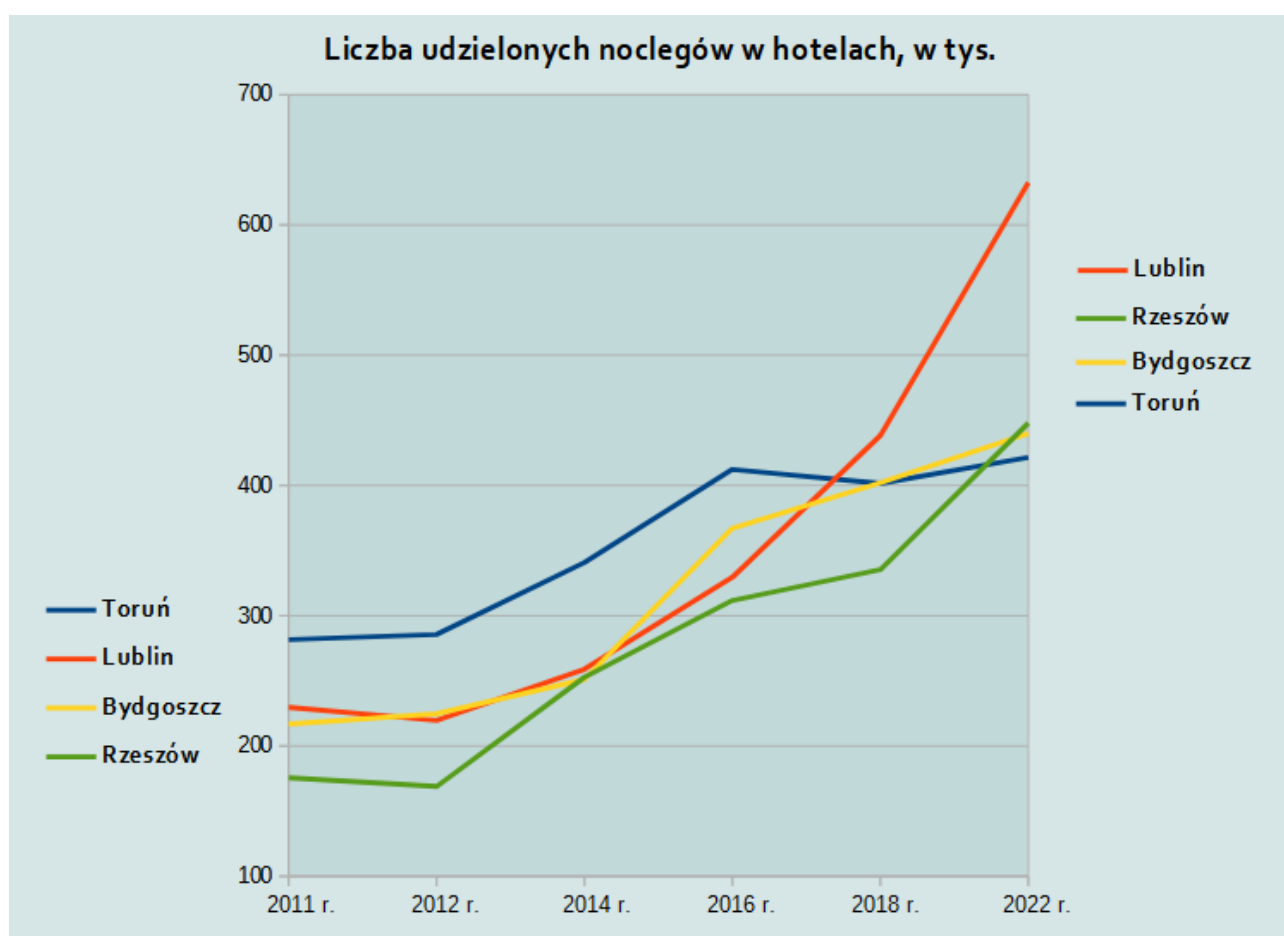


Turystyka, biznes, kultura. Degradacja Torunia

20 marca br. na konferencji prasowej prezydent Zaleski ogłosił jakoby turystyka w Torunia kwitła. Tymczasem jest wprost odwrotnie. Toruń pod tym względem rozwija się zdecydowanie wolniej niż miasta konkurencyjne. Toruń kilka lat temu stracił pozycję lidera w woj. kujawsko-pomorskim. Toruń niszczy swoje dziedzictwo. Toruń nie prowadzi adekwatnych działań promocyjnych.

Dane GUS z ostatnich lat uświadamiają coraz bardziej, że nawet w dziedzinie turystyki Toruń z roku na rok zostaje w tyle za oddalającymi się ze swoim rozwojem miastami konkurencyjnymi, nawet takimi, które dotąd plasowały się niżej od Torunia.



Ostatnie dane GUS pokazują, że niestety Toruń już od niedawna nie jest liderem turystycznym województwa kujawsko-pomorskiego (nota bene nie jest już też liderem pod względem podaży nowoczesnej powierzchni biurowej dla BPO/SSC, nie jest już też podstawowym ośrodkiem administracyjnym, dziennikarskim, wojskowym, komunikacyjnym, a wkrótce zapewne nie będzie też pierwszym ośrodkiem akademickim).

Miasto, które wg przyjętej do realizacji Strategii Rozwoju Turystyki z 2006 r. miało być "sercem regionu", miasto, które od czasu powstania w latach 60. XX w. pierwszej klasyfikacji atrakcyjności turystycznej określone było zawsze najwyższej w obszarze obecnego woj. kujawsko-pomorskiego, miasto, które jako jedyne tutaj jest wpisane na Listę UNESCO, miasto, które niewątpliwie stanowi najbardziej rozpoznawalną markę województwa..., jest drugie. Od niedawna jest zdegradowane na

drugą pozycję:

Jeśli już nawet w liczbie udzielonych noclegów w hotelach nie jesteśmy liderem, jeśli już nawet oficjalne wojewódzkie materiały promocyjne wydawane przez Kujawsko-Pomorską Organizację Turystyczną lansują zawsze Toruń jako drugie miasto turystyczne¹, to znaczy, że z Toruniem i zarządzaniem nim jest naprawdę niedobrze.

Wiele osób - w tym też wielu decydentów miejskich - niestety żyje w Toruniu stereotypem, ułudą, że Toruń jest potęgą turystyczną, miastem turystycznym o wysoko rozwiniętej gospodarce turystycznej, wysoko rozwiniętej kulturze obsługi turystycznej, przepełnionym, zatłoczonym turystami, bo gotyk, piernik i Kopernik to wyraziste marki, same z siebie zapewniające rzekomo sukces.

Propagandę sukcesu głoszą od dawna władze miejskie, chełpiąc się rzekomym rozkwitem turystyki w Toruniu, zwłaszcza przy okazji wiosennych publikacji corocznego raportu ruchu turystycznego, szastając przy tym liczbami, mającymi udowodnić rzekomy dobrobyt; jednak przy tej okazji nie porównują Torunia do dynamiczniej rozwijających się innych miast oraz nie wyciągają żadnych wniosków z tych raportów wskazujących też wiele mankamentów i niedorozwoju w Toruniu.

Ostatnio (20 marca br.) peany nad wspaniałością turystyki w Toruniu – w tonie ww stereotypu i ułudy - wygłosił na konferencji prasowej oraz na swoim profilu fb prezydent Zaleski, właśnie przy okazji publikacji kolejnej edycji corocznego raportu dot. ruchu turystycznego. Niestety wiele osób, w tym decydentów, przyjmuje te peany bezkrytycznie i łatwowiernie, a w rozgłaszaniu ich pomagają media (ostatnie publikacje z 21 marca br.). Tymczasem rzeczywistość staje się z roku na rok gorsza.

Co z tego, że prezydent obwieści takie a takie liczby, takie a takie procenty, takie a takie wzrosty, jeśli nie porówna tego z danymi dla innych miast. Bo porównując otrzymamy dopiero prawdziwy obraz, a ten jest dramatyczny: **turystyka w Toruniu rośnie wolniej niż w innych miastach, czyli paradoksalnie rozwijając się zostajemy w tyle za innymi dynamiczniejszymi miastami.**

Mój tekst pt. Turystyczna degradacja Torunia (I), opublikowany w 2019 r. w Gazecie Wyborczej (<https://www.turystyka.torun.pl/art/2020>), okazał się niestety spełnionym proroctwem. Toruń został zdegradowany i zdezonizowany z funkcji lidera turystycznego województwa kujawsko-pomorskiego. Jednym z elementów i wskaźników to dokumentujących jest niższa w Toruniu dynamika wzrostu udzielonych noclegów w hotelach w okresie 2011-2022 wg danych GUS w porównaniu z dynamiką w Bydgoszczy. Ostatecznie fakt ten doprowadził w 2018 r. do tego, że pierwszy raz w historii liczba udzielonych noclegów w hotelach w Bydgoszczy była wyższa niż w Toruniu.

W okresie 2011-2022 wzrost liczby udzielonych noclegów w hotelach w Toruniu nastąpił o 50%, podczas gdy w Bydgoszczy o 103%. Pozwoliło to Bydgoszczy przebić Toruń i osiągnąć w 2018 r. pozycję lidera z liczbą udzielonych noclegów w wysokości 402 tys. Toruń natomiast spadł wtedy na drugą pozycję z liczbą 401,6 tys. W kolejnych latach jest już tylko gorzej dla Torunia i ostatecznie w 2022 r. liczby te wynoszą: dla Torunia: 421,6 tys., dla Bydgoszczy: 440 tys. (dane GUS).

Liczba udzielonych noclegów w hotelach jest dobrym wskaźnikiem pokazującym kondycję miasta. **Kondycję całościową,** bo przecież z noclegów korzystają turyści, a więc osoby przybywające tu w celach każdego poza podjęciem stałej pracy zarobkowej. Są to więc cele krajoznawcze, kulturalne, zdrowotne, **biznesowe** itp. W każdym z tych obszarów Toruń, owszem, rozwija się, jednak dynamika tego rozwoju jest niższa niż w miastach konkurencyjnych, co w konsekwencji prowadzi do degradacji Torunia. **W bilansie nie ma więc rozwoju, jest degradacja,** bo paradoksalnie mimo rozwoju coraz bardziej zostajemy w tyle za miastami konkurencyjnymi.

Oczywiście wskaźnik liczby udzielonych noclegów w hotelach nie jest jedynym mówiącym o kondycji miasta, ale bardzo miarodajny. Zwłaszcza miarodajna jest dynamika jego zmian, która niestety w Toruniu jest jedną z najniższych w Polsce:

W badanym okresie 2011-2022 dynamika liczby udzielonych noclegów w hotelach wynosiła wg GUS:

dla Torunia: 49,7 %

dla Poznania: 64,7 %

dla Łodzi: 78,7 %

dla Warszawy: 79,7 %

dla Katowic: 85,9 %

dla Wrocławia: 89,7 %

dla Bydgoszczy: 102,9 %

dla Rzeszowa: 155,1 %

dla Lublina: 175,5 %

dla Gdańska: 201,7 %

Turystyka, biznes, kultura

- są nierozłączne i każde z tych trzech na siebie wzajemnie oddziałuje. **Jeśli rozwija się w mieście biznes i kultura, to automatycznie rozwija się turystyka. Rozwój biznesu i kultury odzwierciedla się w rozwoju turystyki**, bo ludzie przyjeżdżają do miasta w sprawach biznesowych, kulturalnych i automatycznie klasyfikowani są jako turyści (mieszczą się w definicji), korzystają z tutejszych nie tylko noclegów, gastronomii, ale walorów i atrakcji turystycznych, krajoznawczych.

W 2011 r. spośród wszystkich miast wojewódzkich Toruń był na 9. pozycji pod względem liczby udzielonych noclegów w hotelach, a w 2022 r. **spadł** na 12. miejsce; jednak **przede wszystkim stracił status odwiecznego lidera turystycznego w województwie kujawsko-pomorskim**, gdzie miasto konkurencyjne rozwijało się w tym względzie dwukrotnie szybciej niż Toruń. Rozwijało się szybciej pod względem nie tylko infrastruktury i marketingu turystycznego, ale też pod względem gospodarczym, biznesowym. Stopień rozwoju gospodarczego wprost wpływa na stopień rozwoju turystycznego.

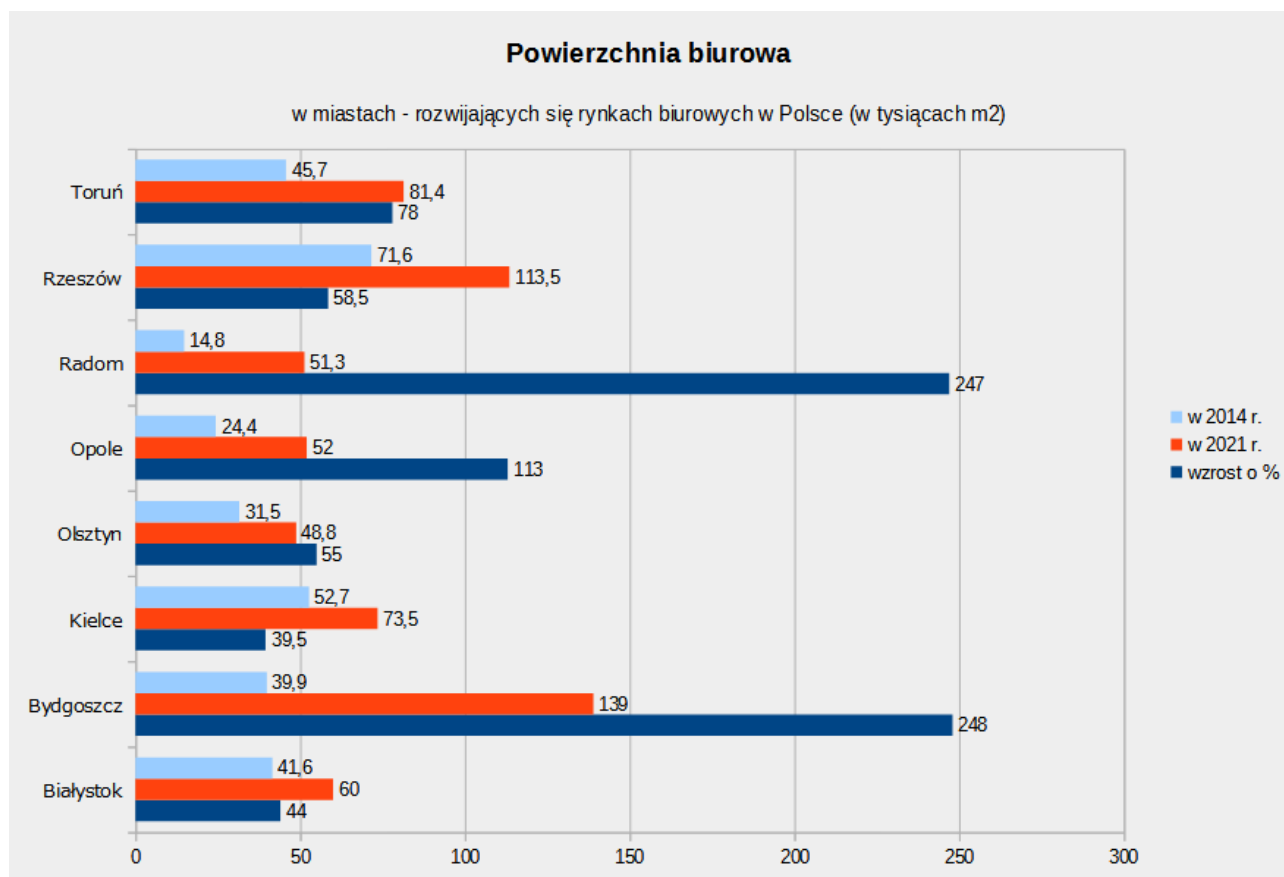
Wiele osób - w tym też wielu decydentów miejskich - niestety żyje w Toruniu stereotypem, układ, że Toruń jest potęgą turystyczną, miastem turystycznym o wysoko rozwiniętej gospodarce, przepełnionym, zatłoczonym turystami, bo gotyk, piernik i Kopernik to wyraziste marki, same z siebie zapewniające rzekomo sukces. W konsekwencji tego myślenia jest niby Toruń samograjem, samonakręcającym się "produktem turystycznym", silną marką, która w związku z tym nie potrzebuje ciągłej, rzetelnej, profesjonalnej i regularnej promocji, marketingu, dbałości o swój potencjał, swój wizerunek, swoją markę, swoją pozycję.

To nieprawda! Już nieprawda.

Odpowiedzialne za kształtowanie pozytywnego wizerunku oraz promocję władze miasta Torunia siadły na laurach uznając chyba, że Toruń w aspekcie turystyki ma (rzekomo) już tak silną pozycję, że nie trzeba się starać, nie trzeba systematycznej, długofalowej, spójnej, intensywnej promocji, rozwoju, bo jego ranga jest nienaruszalna i niezagrożona. Jednak nie jest.

Taka mentalność lekceważenia doprowadziła do faktu - którego zapewne wielu nie będzie chciało przyjąć do wiadomości, a wręcz będą jemu zaprzeczać i podważać - strącenia Torunia z jego

pozycji lidera w województwie kujawsko-pomorskim. Wskaźnik liczby udzielonych noclegów w hotelach w Toruniu jest już niższy od wskaźnika bydgoskiego! **Po raz pierwszy w historii!** Intensywna promocja Bydgoszczy oraz rozwój infrastruktury i potencjału gospodarczego, biznesowego i turystycznego w Bydgoszczy przy jednoczesnej słabej promocji Torunia i osłabianiu potencjału turystycznego Torunia, doprowadziły w ostatnich latach do znacznego wzrostu dynamiki wskaźnika (liczby udzielonych noclegów w hotelach) w Bydgoszczy i niewielkiego wzrostu w Toruniu. Konsekwencją tego jest właśnie wspomniana tu degradacja.



Powyższy wykres, pokazujący wzrost nowoczesnych powierzchni biurowych w miastach jest kolejnym przykładem degradacji Torunia, a jednocześnie dowodem na to, że **rozwój biznesu wpływa na rozwój turystyki i odzwierciedla się w jej rozwoju**. Nie wspominając już o wpływie na rangę, potencjał i znaczenie miasta.

Jeszcze w 2014 r. łączna powierzchnia biurowa w Toruniu była wyższa niż w Bydgoszczy, a już w 2021 r., na skutek słabszego rozwoju branży usług wspólnych BSS/SCO w Toruniu, Bydgoszcz też w tym gospodarczym względzie prześcignęła Toruń.

Klucz do rozwoju leży m.in. w promocji, w marketingu, w propagandzie

Klucz ten wykorzystał m.in. marszałek województwa umiejscawiając biuro Kujawsko-Pomorskiej Organizacji Turystycznej (K-POT) nie w Toruniu - największym wtedy ośrodku turystycznym województwa, będącym jego najbardziej rozpoznawalną i najbogatszą w walory i atrakcje marką,

udzielającą jeszcze wtedy najwięcej noclegów - ale w Bydgoszczy. W konsekwencji tego K-POT od początku swego istnienia (2006 r.) lansuje w swych materiałach na pierwszym miejscu Bydgoszcz, nie Toruń, jako najznacznieszy ośrodek turystyczny, zarówno pod względem zabytków, dziedzictwa, kultury, jak i ruchu turystycznego. Przy biernej postawie władz Torunia w tej materii. Turysta przeglądający publikacje wydawane przez K-POT (szereg wydawnictw drukowanych oraz stronę internetową kujawsko-pomorskie.travel) dowiadyuje się, że to wcale nie Toruń jest pierwszym, największym i wiodącym ośrodkiem turystycznym skupiającym najważniejsze walory, atrakcje i największy ruch turystyczny tego regionu, że nie Toruń jest wizytówką i najbardziej rozpoznawalną marką tego województwa, ale jest nią Bydgoszcz (więcej o tym w przypisie i). I w końcu propaganda stała się rzeczywistością, bo np.:

- w 2018 r. po raz pierwszy w Bydgoszczy rzeczywiście udzielono więcej noclegów w hotelach niż w Toruniu,
- w 2020 r. Bydgoszcz otrzymała tytuł European Best Destination (Toruń nie był nominowany do tego nigdy),
- ostatnio tytuły renomowanych czasopism krzyczą, np.: „Polska Wenecja” *podbija serca zagranicznych turystów. Ogromny wzrost zainteresowania* - i jest to o Bydgoszczy, nie o Toruniu.

Fikcją i pułkownikami są też w większości niemało kosztujące dokumenty w serii "strategia rozwoju turystyki w Toruniu", bo w znacznej części nie są realizowane i wcielane w życie zawarte tam idee (więcej o tym np. tutaj: <https://toruntour.pl/6118>).

Strategia Rozwoju Turystyki dla Torunia z roku 2006 określała wizję Torunia jako:

- Toruń to jeden z trzech najbardziej znanych polskich ośrodków turystyki kulturowej, zarówno na arenie krajowej jak i w Europie.
- Atrakcyjna oferta turystyczna Torunia, rozwinięta współpraca z samorządami w regionie, powiązanie oferty miasta z pozostałymi atrakcjami regionu, sprawiają że Toruń jest centrum turystycznym Regionu (**serce regionu**) oraz skutecznie absorbuje i zatrzymuje ruch turystyczny skierowany w północną część kraju, samodzielnie stanowiąc atrakcyjną destynację turystyczną.

Żadna z tych wizji nie została osiągnięta, a raczej oddaliliśmy się od nich.

Niejednokrotny **brak udziału Torunia na renomowanych targach turystycznych ITB w Berlinie** (w roku 2024 również: <https://polskiemedia.org/tb-berlin-2024-piotr-borys-polska-turystyka-wraca-do-stanu-sprzed-pandemii/>), przy jednoczesnym udziale Bydgoszczy i Gdańska - miast, które jak podają powyższe statystyki - notują bardzo duży wzrost liczby udzielanych noclegów (wyżej) - jest kolejnym dowodem na indolencję i ignorancję władz toruńskich, co bezpośrednio wpływa na - będącą treścią tego tekstu - turystyczną degradację Torunia.

10 lat temu, w 2014 r. Toruń - pomimo oczywistego i obiektywnego faktu istnienia tu jednych z najlepszych i najwybitniejszych architektonicznie przykładów europejskiego gotyku ceglanego - **wystąpił z europejskiego stowarzyszenia Europejski Szlak Gotyku Ceglanego (ESGC)**! Poprzez swoją nieobecność Toruń sam siebie wyklucza z grona, sam sobie szkodzi, sam nie dba o swoją promocję (więcej o tym tutaj: <https://toruntour.pl/5837>).

Mało tego! Okazuje się, że dbałością o promocję Torunia bardziej zainteresowana jest dyrektor ESGC, niż władze Torunia. W wysłanym do urzędu miasta w Toruniu 26 października 2023 r. piśmie dyrektor biura dr Edith Kowalski odnosi się do podjętej przez toruńską radę miejską decyzji o wycofaniu i zachęca do ponownego dołączenia Torunia do ESGC. Pełna treść tutaj:

<https://www.turystyka.torun.pl/upload/file/esgc.pdf>. Czy nastąpiła jakaś reakcja na to zaproszenie?

Potencjał Torunia jest degradowany

Potencjał Torunia jest nie tylko niewykorzystany i leży odłogiem, ale wręcz jest **bezpowrotnie niszczone**. Wiele konkretnych przykładów na to można wskazać. Wiele z podejmowanych w Toruniu decyzji inwestycyjnych oraz ich realizacja nie uwzględnia poszanowania zasobów historycznych i kulturowych miasta, a co więcej - wiele z tych inwestycji wprost bezpowrotnie niszczy i likwiduje zasoby dziedzictwa historycznego Torunia. Wiele **nie uwzględnia np. postulatów Nowej Karty Ateńskiej**, wg której:

- *"miasto zachowuje bogactwo i zróżnicowanie kulturowe wynikające z jego długiej historii i umiejętnie łączy swą teraźniejszość i przyszłość z przeszłością"*
- *"w miastach XXI wieku dbać się będzie o zapewnienie wszystkim [...] kontaktu ze starannie utrzymywanymi elementami kulturowego i przyrodniczego dziedzictwa, takimi jak: urokliwe krajobrazy, wykopaliska archeologiczne, i inne zabytki [...]"*

Czy np. rozbudowa ul. Szosy Chełmińskiej, która doprowadziła do **masowej zagłady historycznego Przedmieścia Chełmińskiego** (o masowej zagładzie Przedmieścia Chełmińskiego tutaj: <https://toruntour.pl/6008>) spełnia te postulaty z Nowej Karty Ateńskiej, albo czy spełnia postulaty "realizacji [inwestycji] z poszanowaniem zasobów historycznych i kulturowych miasta" zawarte w Programie rozwoju turystyki dla miasta Torunia do 2030 r.?

Czy może spełnia je wyburzanie historycznej zabudowy pod niższe stylizacyjne blokowiska (np. na miejscu historycznej architektury zakładów mięsnych na Jakubskim Przedmieściu: <https://toruntour.pl/5908>), albo pod stworzenie tzw. trasy staromostowej, albo pod poszerzanie ulic w centrum Torunia (Grudziądzkiej, Podgórnej i in.)? Pod tym względem jest Toruń coraz bardziej zacofany (o zacofaniu urbanistycznym dzisiejszego Torunia tutaj: <https://toruntour.pl/5909>). Albo może aktualnie trwająca przebudowa nabrzeża na Wisłę spełnia ww postulaty? Mnóstwo przykładów braku wykorzystania oraz degradowania potencjału historycznego i turystycznego Torunia można wskazać.

Zacofanie Torunia i degradacja jego potencjału to np.:

- **brak turystycznej karty miejskiej** – wygodnego narzędzie promocji, wydłużającego pobyt turysty w mieście, dostępnego powszechnie w wielu miastach turystycznych, nawet takich, gdzie wielkość ruchu turystycznego jest zdecydowanie niższa niż Toruniu
- **niewybaczalna likwidacja Apteki Królewskiej** (najdłużej działającej apteki w Europie!) i **Apteki Radzieckiej** - wspaniałych elementów dziedzictwa Torunia. Podczas, gdy w Toruniu, przy biernej postawie władz miejskich ubywa dziedzictwa historycznego, bezpardonowo likwidowana i zacierana jest wielowiekowa tradycja i tożsamość miasta, zamykane są jedne z najstarszych historycznych obiektów - aptek w Europie (622-letnia apteka Królewska z 1389 r., 396-letnia apteka Radziecka z 1623 r.), to apteka-muzeum z 1422 r. w Tallinie cieszy się teraz sławą swej leciwości, a Bydgoszcz otwiera kolejny swój obiekt muzealny - Aptekę pod Łabędziem; z całym szacunkiem, ale ponad 7-wiekowa historia toruńskiej farmacji i wybitnych postaci z nią związanych, niemal całkowicie przyćmiewa dzieje aptekarstwa bydgoskiego; jednak to mizerniejsze dziedzictwo bydgoskie jest eksponowane, a toruńskie likwidowane: <https://toruntour.pl/4962>; Toruń nie tylko nie czerpie ze swojego potencjału, ale traci go bezpowrotnie. Przykład obu tych aptek jest jednym z wielu przykładów utraconego potencjału,
- z drobiazgów niby mało znaczących – w 550. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika była idealna sposobność do **odtworzenia tzw. zegara Kopernika**, do wzmocnienia potencjału miasta, do pokazania jego bogatej przeszłości; odtworzenie tego historycznego obiektu

niesie za sobą wiele walorów edukacyjnych i poznawczych; więcej o tym tutaj:

<https://toruntour.pl/6058>,

- **godziny otwarcia muzeów miejskich** wchodzących w skład Muzeum Okręgowego (w tym m.in. Dom Kopernika, Ratusz Staromiejski): do godz. 16 w sezonie niskim, podczas gdy w wielu innych miastach – w tym oczywiście w Bydgoszczy – do godz. 18, a w wybrane dni do godz. 20. Poza sezonem wysokim.
- **niedoinwestowanie miejskiego Muzeum Okręgowego: 1)** brak nowoczesnego gmachu dla niego, brak nowoczesnej powierzchni ekspozycyjnej powoduje, że wiele unikatowych i cennych obiektów, nie tylko tych obrazujących bogate dziedzictwo Torunia, jest zamkniętych w magazynach i nieudostępnianych, **2)** brak nowoczesnego gmachu (pinakoteki) dla bogatych, reprezentatywnych zbiorów malarstwa XVIII-XX w. powoduje, że po pierwsze rozmieszczone są one obecnie w historycznych salach ratusza, które powinny być eksponowane zgodnie ze swoją historyczną funkcją (np. Weta, Kamlaria, Wielka Kancelaria, Sala Obu Sądów), po drugie wiele z dzieł jest nieeksponowanych, **3)** brak udostępnienia do zwiedzania wielu unikatowych pomieszczeń ratusza, obrazujących dawny unikatowy status polityczny Torunia w I RP, np. Sali Senatu, izby aresztu dla szlachty, Sala Sądowa
- **niska, powiatowa ranga Muzeum Okręgowego;** podjęte kilka lat temu zabiegi zmierzające do podniesienia (a właściwie przywrócenia rangi muzeum narodowego, które zostało zdegradowane do prowincjonalnego w 1955 r.) okazują się nieskuteczne, nie przyniosły dotąd rezultatu (zbiory muzeum liczą niemal 300 tys. eksponatów i pozwalają zaliczyć je do jednego z największych i najbardziej wyjątkowych muzeów w Polsce; wśród jego zbiorów jest wiele niezwykle cennych, unikatowych i niespotykanych w innych muzeach).
- **brak miejsc parkingowych dla autokarów turystycznych,** więcej o tym tutaj: <https://www.facebook.com/TorunskiSerwisTurystyczny/posts/pfbid0xprsDbZ1MiF8B8Lgwz15i4nZdp6n3sMUAoWF9NTy4Ku9UB4W3Hyak5Ca7yo1VRZ6l>
- **brak realizacji Programu Interdyscyplinarnych Badań Średniowiecznego i Nowożytnego Torunia** w zakresie programowych badań wykopaliskowych i archeologicznych, powstałego w wyniku zawartego w 2007 r. porozumienia między prezydentem Torunia a rektorem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, więcej o tym tutaj: <https://www.turystyka.torun.pl/art/1561>,
- **wspomniane wyżej wycofanie Torunia z prestiżowego Europejskiego Szlaku Gotyku Ceglanego** (więcej o tym tutaj: <https://toruntour.pl/5837>),
- **wspomniany wyżej niejednokrotny brak udziału Torunia (przy jednoczesnym udziale np. Bydgoszczy) w renomowanych targach turystycznych ITB w Berlinie** (w roku 2024 również: <https://polskiemedia.org/tb-berlin-2024-piotr-borys-polska-turystyka-wraca-do-stanu-sprzed-pandemii/>) oraz innych targach turystycznych w Europie (np. w ostatnich kilku latach odnotowuje się w Polsce wzrost liczby turystów z Czech, o czym wspomina też raport z badania ruchu turystycznego w Toruniu za 2023 r.; w związku z tym Bydgoszcz z przygotowanymi specjalnie materiałami promocyjno-informacyjnymi dla Czechów uczestniczyła podczas targów w Ostrawie i Pradze w marcu 2024 r. w warsztatach z tamtejszymi biurami turystycznymi. Torunia nie było tam)

- brak ochrony zabytkowej przestrzeni miejskiej i zabytkowego krajobrazu kulturowego w postaci **Parku Kulturowego**; w Polsce utworzono ok. 40 parków kulturowych, w tym m.in. wiele obejmujących zabytkowe i historyczne centra miast wpisanych na Listę Pomników Historii czy listę UNESCO, np. Wrocławia, Poznania, Krakowa. Park kulturowy m.in. prawnie ogranicza nadmierną komercjalizację („reklamozę”) historycznego centrum miasta, chroni urbanistykę oraz ekspozycję bogactwa dzieł architektury, które są niezbędne dla kształtowania tożsamości lokalnej i utrwalenia unikatowości dziedzictwa kulturowego, więcej o tym tutaj: <https://toruntour.pl/5865>
- **brak wpisu do rejestru zabytków obszaru Wilhelmstadt / Przedmieście św. Katarzyny** (procedura przesadnie przedłuża się i trwa od 2012 r., więcej o tym tutaj: <https://www.facebook.com/TorunskiSerwisTurystyczny/posts/pfbid02pMJfBQEMB6Ts2hKZU1wEs339kGBTJMpGQvtv34hi37oGyppKo3h63HFwPwHrZp7cl>). Tak, wpis do rejestru zabytków leży w gestii Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, ale jednak władze miasta nie wykazują inicjatywy i ponaglenia,
- **brak wpisu do rejestru zabytków obszarów Mokrego oraz Przedmieścia Chełmińskiego** z ich układem urbanistycznym oraz historyczną zabudową. Monstrualna i przesadnie megalomańska rozbudowa ul. Szosy Chełmińskiej (realizowana pod pretekstem odtwarzania linii tramwajowej) była nie tylko wbrew współczesnej wiedzy nt. budowy miast, urbanistyki, organizacji komunikacji miejskiej, ale przede wszystkim bezpowrotnie zniszczyła unikalny historyczny krajobraz kulturowy, *genius loci* miejsca i była wbrew ideom Nowej Karty Ateńskiej, mówiącej m.in.: 1) "miasto zachowuje bogactwo i zróżnicowanie kulturowe wynikające z jego długiej historii i umiejętnie łączy swą teraźniejszość i przyszłość z przeszłością", 2) "w miastach XXI wieku dbać się będzie o zapewnienie wszystkim [...] kontaktu ze starannie utrzymywanymi elementami kulturowego i przyrodniczego dziedzictwa, takimi jak: urokliwe krajobrazy, wykopaliska archeologiczne, i inne zabytki”; więcej o tym tutaj: <https://toruntour.pl/6127>
- w roku 2024 mija **600 lat historii zamku Dybów**, który jednak od wielu lat pozostawiony bez opieki i nadzoru, bez zagospodarowania i bez wykorzystania turystycznego popada w degradację. To jeden z wielu przykładów niewykorzystanego i marnującego się potencjału Torunia. Niewykorzystany obiekt jest żalosną wizytówką Torunia. Jest niczym kula u nogi dla władz miejskich, dla których zapewne lepiej byłoby gdyby ten obiekt nie istniał wcale. Władze Torunia od wielu lat nie wykazują skutecznej i realnej troski, nie dbają o wykorzystanie tego potencjału, o rozbudowanie atrakcyjności Torunia. W połączeniu z Dybowem mogłyby zostać wypromowane ruiny zamku w Złotorii oraz Zamek Bierzgłowski, tworząc razem kolejny produkt turystyczny, wpływający na zwiększenie atrakcyjności Torunia oraz zwiększenie dochodów z turystyki.
- Brak promocji i zagospodarowania infrastrukturą atrakcyjnych turystycznie obszarów pozastaromiejskich, które mają potencjał do tego, aby wydłużać pobyt turystów w Toruniu i zwiększać dochody z turystyki: <https://toruntour.pl/5846/>, np.
 - Góra św. Jakuba – Winnica – Góra Buchta i Fort I Twierdzy Toruń
 - Przedmieście św. Katarzyny (Wilhelmstadt)
 - Kępa Bazarowa i zamek Dybów
 - Rybaki
 - Przedmieście Bydgoskie
 - Kaszczorek i Złotoria
 Rozwój turystyki na te dzielnice jak najbardziej przyczyni się do rozwoju turystyki w Toruniu w ogóle, a co za tym idzie w Średniowiecznym Zespole Miejskim, bo im więcej atrakcji i możliwości spędzenia czasu w mieście, tym więcej turystów w Toruniu,

- **Zmarnowany przy okazji kończącej się modernizacji nabrzeża wiślanego potencjał** tego miejsca. Zamiast wykorzystania potencjału i szansy na stworzenie atrakcyjnej i autentycznej przestrzeni historyczno-edukacyjnej i poważnej atrakcji turystycznej, mamy na staromiejskim nabrzeżu wiślanym w Toruniu realizację projektu, który wcale nie nawiązuje, nie czerpie i nie odnosi się do kontekstu miejsca, do tradycji portowej; projektu, który nie tylko jest nijaki, mdły, który mógłby być realizowany w każdym byle mieście nad wodą, ale przede wszystkim mamy realizację projektu, który dewastuje dziedzictwo Torunia i bezceremonialnie psuje i pluje na jego przeszłość i tożsamość, więcej o tym tutaj: <https://www.facebook.com/TorunskiSerwisTurystyczny/posts/pfbid02KyjBx5AUBGrVgXyJovkf2ZcyvTHX3PEyrasRfaniN8MqhK6VzvSgK5L1KXyzVKsrl>
- brak inicjatywy dot. wpisania na Listę Pomników Historii Twierdzy Toruń (jest Twierdza Przemysław),
- **Pierniki toruńskie** – ten wyjątkowy na skalę europejską produkt, cieszący się żywą tradycją i ogromną renomą od kilku stuleci do tej pory – w przeciwieństwie do innych podobnych – nie został objęty wpisem na żadną z list dotyczących ochrony dziedzictwa, tradycji, list eksponujących wyjątkowe cechy i właściwości produktów. Pierniki toruńskie nie są zarejestrowane jako Chronione Nazwy Pochodzenia, ani jako Chronione Oznaczenia Geograficzne, ani jako Gwarantowane Tradycyjne Specjalności (ale są np. rogałe świętomarcińskie, obwarzanek krakowski, cebularz lubelski...) Pierniki toruńskie nie widnieją na Krajowej Liście niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO, tym bardziej na światowej Liście reprezentatywnej niematerialnego dziedzictwa ludzkości.
- brak przygotowania i udostępnienia do zwiedzania wielu atrakcyjnych i unikatowych obiektów i miejsc, np.:
 - ww. **pomieszczeń Ratusza Staromiejskiego**
 - **Dworu Artusa** (poza Gdańskiem to jedyny taki obiekt w Polsce; znowu elementy stanowiące o unikatowości Torunia nie są promowane i dostępne; poza bogato zdobionymi wnętrzami przy odrobinie wysiłku i dobrej woli i przy użyciu współczesnych środków prezentacji muzealnej Dwór Artusa doskonale mógłby obrazować ideę, tradycję arturiańską i dawną kulturę, obyczajowość i tożsamość patrycjuszowską Torunia – tak unikatową wśród miast polskich)
 - kamienicy ul. Żeglarska 16: <https://toruntour.pl/4960/>
 - **licznych kamienic, w których znajdują się średniowieczne i nowożytnie malowidła ściennie, stropowe.** Po Lubecie Toruń jest drugim miastem w Europie pod względem liczby zachowanych malowideł gotyckich w kamienicach mieszczańskich, więcej o tym tutaj: <https://toruntour.pl/4141>
 - Most Pauliński
 - archeologiczne podziemia Rynku Nowomiejskiego
 - archeologiczne unikatowe zabytki pod CSW
 - **średniowieczne bramy miejskie Ducha Św. + Mostowa + Bastion Menniczy + Krzywa Wieża + pozostałości barbakanu Starotoruńskiego** powinny być dostępne do zwiedzania jako pakiet tematyczny z odpowiednimi ekspozycjami wewnątrz, jak np. w Krakowie stworzono produkt turystyczny z ekspozycjami „Barbakan, Mury obronne i Brama Floriańska” prowadzony przez Muzeum Krakowa.
 Niedostępność wielu ważnych i unikatowych obiektów dziedzictwa Torunia powoduje uszczuplenie atrakcyjności turystycznej Torunia i nie sprzyja rozwojowi turystyki jako ważnej dziedziny gospodarki.

Mnóstwo turystów kontaktujących się z nami oraz ci, których obsługujemy, wyraża zdziwienie, że tak atrakcyjne obiekty są wyłączone z ruchu turystycznego; a to tylko dwa przykłady, kiedy Toruń zamyka się przed turystami i nie pokazuje swoich unikatów, co współcześnie - wobec ogromnej konkurencji turystycznej innych miast, z których każde stara się zwabić turystę pokazując to, co ma najbardziej wyjątkowego i ciekawego - jest wręcz niedopuszczalnym błędem marketingu i promocji miejsca.

- opuszczony przez wiele lat obiekt, który miał zostać przekształcony w hotel Hilton Garden Inn, albo nowy zbudowany ale od początku nieczynny budynek hotelowy na miejscu dawnego htl. Kosmos to jedno z przejawów malejącej atrakcyjności Torunia i jego znaczenia na mapie turystycznej Polski,
- wieloletnie zaniedbanie wielu miejsc i zakątków staromiejskich, co powoduje brak ekspozycji zabytków – często wyjątkowej wartości - i brak zainteresowania nimi:
<https://toruntour.pl/6044>
- **Brak oznaczenia i upamiętnienia zabytków niezachowanych**, w postaci np. oznaczenia w powierzchni gruntu, makiet (np. w skali 1:20) przedstawiających modele tych obiektów, tablic edukacyjno-informacyjnych itp. dla np.
 - brama Chełmińska
 - brama Starotoruńska
 - brama Więzienna (Paulerska)
 - kościół św. Wawrzyńca
 - kościół św. Jerzego
 - kościół św. Krzyża
 - barbakan Chełmiński
 - barbakan Starotoruński (brak wykorzystania w promocji np. faktu, że Toruń posiadał dwa barbakany, które stały się inspiracją dla króla Jana Olbrachta, zlecającego w 1498 r. budowę „takowej fortalicji” w Krakowie)
- **inni rozbudowują potencjał swojej atrakcyjności turystycznej**, a Toruń nie tyle co nie wykorzystuje swego potencjału, co nawet go obniża! (np. ekspozycje odkrywek archeologicznych w Poznaniu, Olsztynie, Wrocławiu, Gdańsku, Krakowie i wielu innych – Toruń niszczy, rozbiera, ewentualnie zasypuje odkrycia archeo; apteka-muzeum w Bydgoszczy – Toruń zmniejsza swój potencjał i atrakcyjność w tej dziedzinie; szlak historycznego przemysłu i techniki TH2O w Bydgoszczy – Toruń wyburza zabytki przemysłowe; promowanie i zagospodarowywanie dziedzictwa wodno-portowego „miasta nad rzeką” w Bydgoszczy – Toruń zupełnie nie czerpie ze znacznie bogatszego dorobku wodno-portowego),
- **Brak wyciągania wniosków z corocznych badań ruchu turystycznego**, które jako jeden z najważniejszych mankamentów odczuwanych przez turystów w Toruniu wskazują brak miejsc parkingowych, zatłoczenie samochodami w obrębie obszaru wpisanego na Listę UNESCO oraz brak toalet. Pomimo pojawiających się tych uwag w każdym corocznym raporcie w ciągu kilkunastu lat prowadzenia tych badań, do tej pory nie zrealizowano żadnego skutecznego rozwiązania tych problemów. Raport za rok 2023 nadal wskazuje te same problemy.
- **Na zatłoczenie ruchem samochodowym oraz konieczność jego wyprowadzenia z obszaru objętego wpisem wskazuje też raport okresowy ws. Torunia z 2006 r.** Przez 18 lat władze Torunia nie zdołały tego problemu rozwiązać. Mało tego – wyznaczają nowe dodatkowe powierzchnie postojowe i wprowadzają samochody, w miejsca gdzie dotąd ich

nie było!

Ruch samochodowy bowiem został w taki sposób zorganizowany, że np.

- *"the issue of removing the vehicle traffic from the Old Town area while at the same time providing a sufficient number of parking spaces, is still waiting to be solved"* - **zignorowano zalecenia z raportu UNESCO z 2006 r. mówiącego o konieczności removing the vehicle traffic from the Old Town area,**

- mamy wyznaczone miejsca postojowe mniej niż 10 m od skrzyżowań (chyba tylko po to, aby "upchnąć" możliwie najwięcej samochodów w obszarze UNESCO),

- pod Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu mamy wyznaczoną patologię samochodową = parking dla "pracowników teatru"; jakimż to przedziwnym sposobem granica obszaru Strefy Zamieszkania wywija w taki sposób, aby teatr nie znalazł się w tym obszarze?

- pod Teatrem Muzycznym w Toruniu na ul. Żeglarskiej notorycznie parkują "teatralne" samochody przy północnej stronie przedproża, bo albo mają wręcz codziennie wydawane zgody od MZD, albo parkują nielegalnie, a straż miejska świadomie nie reaguje,

- mamy wyznaczony parking w międzymurzu Mostowa/Podmurna dla hotelu Hotel Karczma Spichrz (samochodów oczywiście zawsze jest tam tak dużo, że regularnie parkują na trawie (właściwie to już jej pozostałościach), parkują na chodniku tuż pod schodami prowadzącymi na ul. Podmurną); w tym międzymurzu, które **w normalnym mieście byłoby urządzone jako żyjąca i tętniąca pieszymi, turystami zabytkowa historyczna przestrzeń,**

- mamy wyznaczone miejsca postojowe dla pracowników Toruńska Agenda Kulturalna na terenie zamku krzyżackiego w okolicach ujścia Strugi Toruńskiej i dawnej bramy Menniczej,

- mamy dopuszczone do normalnego ciągłego ruchu ulice tuż pod najważniejszymi, najcenniejszymi zabytkami toruńskimi, jak np. katedra Świętojańska, Dom Mikołaja Kopernika (przed zamknięciem bulwaru), Zamek Krzyżacki w Toruniu, kościół Mariacki, brama Żeglarska, Łuk Cezara i in.,

- mamy patologiczne codzienne parkowanie wokół katedry Świętojańskiej (tak, to teren miejski, ale miasto w celu dbałości o dziedzictwo nie podejmuje żadnych skutecznych kroków do likwidacji tej patologii)

- mamy patologiczne codzienne parkowanie w dawnej bramie Młyńskiej przy Hotel 1231,

- mamy wyznaczony parking dla hotelu vis a vis Domu Kopernika, bo władze miasta uznają, że ochrona dziedzictwa (poprzez zakaz parkowania w takim miejscu) nie jest priorytetem; priorytetem jest działalność prywatnego hotelu...

- poza tym co do hoteli w ogóle: normalne zachodnie miasta wpisane na listę UNESCO stosują możliwość parkowania tylko na czas check-in i check-out. W Toruniu oczywiście takiego rozwiązania "nie ma" – parking musi być dostępny pod drzwiami, nawet jeśli kłóci się to z zasadami ochrony dziedzictwa. Poza tym są takie miasta, gdzie nie ma wcale możliwości dojazdu prywatnym samochodem pod wejście. W Toruniu nie do pomyślenia.

- i na koniec: mamy straż miejską, która "nie wykazuje się wystarczającą dociekliwością" odnośnie parkowania w niedozwolonych miejscach, co przyznał zastępca komendanta Straży Miejskiej Jarosław Paralusz w piśmie do nas z 10 września 2020 r.

Niedorozwój

Biorąc pod uwagę: stopień rozwoju infrastruktury turystycznej, zagospodarowania turystycznego, wykorzystania potencjału oraz promocję i marketing Toruń jest zaściankową prowincją, niedorozwiniętym i zacofanym miastem. Ma Toruń ogromne walory turystyczne (= dziedzictwo historyczne), ogromny potencjał, które jednak w ogromnym stopniu są po pierwsze niewykorzystane, a po drugie dewastowane i bezpowrotnie tracone.

Arkadiusz Skonieczny, 25-03-2024

- i **Po pierwsze:** nasze województwo jest jedynym kuriozalnym wyjątkiem, gdzie regionalna organizacja turystyczna (K-POT) nie funkcjonuje w głównym turystycznie mieście. Tu zapewne tkwi źródło deprecjonowania rangi Torunia i próba lansowania nowego głównego i centralnego ośrodka turystycznego - Bydgoszczy. Wobec niedorozwoju Torunia jako regionalnego ośrodka administracyjnego, dziennikarskiego, wojskowego, komunikacyjnego, kulturalnego czy BPO/SSC okazuje się teraz, że nawet w kwestii turystycznej Toruń nie pełni już roli najważniejszego centrum...

Nie do wyobrażenia jest, aby działalność regionalnej organizacji turystycznej np. w województwie pomorskim nie odbywała się w Gdańsku, a np. w Gdyni, w województwie małopolskim nie w Krakowie, a np. w Tarnowie itp. Nie do wyobrażenia jest, aby np. małopolska regionalna organizacja turystyczna eliminowała Kraków jako główne miasto turystyczne tego regionu na rzecz np. Tarnowa, a pomorska organizacja wykluczała Gdańsk na rzecz np. Gdyni itp. W K-POT natomiast propaganda tego typu ma miejsce.

Po drugie: Turysta przeglądający publikacje wydawane przez K-POT (szereg wydawnictw drukowanych, np.

"Kujawsko-pomorskie konstelacje dobrych miejsc", "Miasta i turystyka kulturowa", oraz stronę internetową kujawsko-pomorskie.travel) dowiaduje się, że to wcale nie Toruń jest pierwszym, największym i wiodącym ośrodkiem turystycznym skupiającym najważniejsze walory, atrakcje i największy ruch turystyczny tego regionu, ale jest nim Bydgoszcz - miasto, które w wielu eksperckich opracowaniach atrakcyjności turystycznej zawsze lokowane jest 2-3 klasy niżej niż Toruń lub wręcz nie wymieniane wcale, oraz którego szacowana roczna liczba turystów jest niemal 3,5-krotnie mniejsza od liczby turystów w Toruniu, podobnie jak mniejsza jest liczba udzielonych noclegów czy liczba miejsc noclegowych (wg danych na okres przedcovidowy).

Informacje o pierwszorzędnym znaczeniu turystycznym Bydgoszczy, a nie Torunia można znaleźć w podstawowych miejscach ww. strony internetowej oraz ww. publikacjach drukowanych, np. w dziale "Kulturalnie, Kulturowo i Kultowo" (<http://kujawsko-pomorskie.travel/pl/content/kujawsko-pomorskie-kultura>), gdzie Toruń nie zajmuje pierwszej, ale drugą pozycję; a przypomnę tylko, że właśnie pod względem kultury i dziedzictwa kulturowego (Kanon Krajoznawczy Polski, Lista Pomników Historii RP, Lista Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO) to Toruń jest miejscem kultowym - "obowiązkowym" dla każdego turysty w województwie i jednym z "obowiązkowych" w Polsce, należącym do kanonu turystycznego w naszym kraju.

Podobnie z działu "Zabytki" (<http://kujawsko-pomorskie.travel/pl/content/zabytki>) dowiadujemy się, że to nie wcale światowej rangi artystycznej, architektonicznej i historycznej zabytki toruńskie są najważniejsze, bowiem wg K-POT są nimi zabytki Bydgoszczy wymienione na czołowej pozycji. W dalszej dopiero kolejności wymieniane są zabytki Torunia oraz Chełmna (pod tym względem drugiego najważniejszego miasta w województwie).

Te bardzo sugestywne dla odbiorcy nieprawdziwe informacje (kolejność wskazywania miast) wprowadzają dezinformację i stwarzają wrażenie, jakby promocyjna działalność K-POT skupiała się nie na obiektywizmie, ale na lansowaniu Bydgoszczy i stworzeniu z niej głównego ośrodka turystyki w województwie kujawsko-pomorskim przy pomijaniu obiektywnych klasyfikacji i kosztem rzeczywiście wiodącego w tym zakresie miasta. Jest to podstawa do użytego wyżej stwierdzenia o braku profesjonalizmu i kompetencji w działalności tej organizacji.